

Napój pełen aspartamu, strasznie mi się chciało pić
Z tobą czuje się jak w raju, jest jak miało być
(śmiej) Nie wiem co to miało być
To jakaś przesada pieprzona

Lalalalalalalala

Robię w mikrofalach popcorn na słodko
Moim jointom dokucza samotność, chodź, chodź
Zanim telewizor mi wyłączy, odkąd
Mam kanapę no i koc, to możesz się rozsiaść na nich

Puszczę ci Lanę, Coldplay, jazz, to, co chcesz
Pająk wpadł we własną sieć, ey, yo, muszę cię mieć
Pijesz Aperol, a ja whisky
Żadnych gierki chyba, że pokerek albo Dixit
Żelki anyżowe no i bananowe chipsy
Jointy wirujące tak jak frisbee

Napój bez kalorii, pełen aspartamu
Trochę melancholii, ale nigdy więcej żalu
Jestem na haju z nią
Jestem na haju
Napój bez kalorii, pełen aspartamu
Chwile bez powtórek, sędzia nie dyktuje VARu
Mamy czerwone źrenice jak ulice Amsterdamu
Jestem na haju

Narkotyk miękki jak sofa
Mam czerwone gały, no bo wpadłaś mi do oka
A że miłość raczej ślepa jest jak ja
Zostań chociaż chwilę na
Netflix chill, HBO and bone, albo serio film
Jak chcesz może być nawet Fox albo BBC
Proszę mów, kilka słodkich słów, kilka słodkich chwil
Wszystko tu oprócz twoich ust, będzie sugar free
Przecież pasujemy do siebie jak nie wiem dziewczyno peanut butterjelly
Jak dom i wakacje, pizza z ananaskiem albo te solone pistacje w Nutelli
Znowu na kolacje jemy na kanapie te same co wczoraj płatki śniadaniowe
Przepraszam, że nie umiem w ładne melodie, zamknąłem cię w klatce piersiowej

Napój bez kalorii, pełen aspartamu
Trochę melancholii ale nigdy więcej żalu
Jestem na haju z nią
Jestem na haju
Napój bez kalorii, pełen aspartamu
Chwile bez powtórek, sędzia nie dyktuje VARu
Mamy czerwone źrenice jak ulice Amsterdamu
Jestem na haju